Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK III | ŁÓDŹ WTOREK, 6 GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 335

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6–7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-1.

Rozmowa Litwinowa z Chamberlainem

w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Anglją i Rosją.

Ożywiona działalność Brianda. — Kto pośredniczył między delegatem sowieckim i Chamberlainem? — Pierwsze posiedzenie rady Ligi.

Sowiety nie uznają przynależności Wilna do Polski

miał oświadczyć Litwinow podczas rozmowy z Waldemarasem

Telefonem i telegrafem z Genewy od specjalnych wysłanników „Republiki".

Genewa, 5 grudnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się już kampanja polityczna w Genewie. Plenum rady Ligi, które odbyło się przed południem nie zwróciło niczyjej uwagi, natomiast wielkie podniecenie zapanowało w kuluarach, gdy dowiedziano się o odbyciu przez Chamberlaina konferencji z Litwinowem.

Następnie Litwinow odbył konferencję z Waldemarasem i miał potwierdzić wobec Waldemarasa oświadczenie, złożone przez rząd rosyjski, że

UNJA SOWIECKA NIE UZNAJE PRZYNALEŻNOŚCI WILNA DO POLSKI, LECZ OBSTAJE PRZY TEM, ŻE TERYTORJUM TO POWINNO BYĆ PRZYDZIELONE DO REPUBLIKI LITEWSKIEJ.

Nadto zapewnił Litwinow, że Rosja sprzeciwi się wszelkiemi środkami przyłączeniu Litwy do Polski i że

W KAŻDEJ CHWILI JEST GOTOWA WYSTĄPIĆ W OBRONIE TERYTORJALNEJ NIETYKALNOŚCI LITWY

jakoteż w obronie jej niezależności politycznej.

Najbardziej ożywioną działalność wykazywał francuski minister spraw zagranicznych Briand, który odbywał nieustannie konferencje z przedstawicielami rozmaitych państw, a między innymi z delegatem włoskim Scialoą.

Cz. O.

Próby rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego.

Genewa, 5 grudnia.

Tematem rozmów i konferencji był konflikt polsko-litewski.

Po wczorajszych rozmowach możliwość osiągnięcia porozumienia członków rady w sprawie tego konfliktu zarysowała się już, choć, jeszcze w grubych bardzo konturach.

Mówi się coraz głośniej o projekcie podpisania przez Polskę i Litwę wspólnego protokułu, stwierdzającego zakończenie stanu wojny między obu państwami. Protokuł ten byłby również podpisany przez radę Ligi narodów.

Kowieński dyktator Waldemaras przybył do Genewy wczoraj po południu w nastroju bardzo nerwowym. Zdenerwowanie to powiększyło się jeszcze wskutek oświadczenia, jakie w drodze półoficjalnej zakomunikowano p. Waldemarasowi w delegacji niemieckiej. Oświadczenie to brzmiało: Niemcy nie interesują się [illegible] uważają Lo-wiem jego osobę za mocno przecenioną w opinji publicznej.

List Chamberlaina do marsz. Piłsudskiego

w sprawie odbycia narady obu mężów stanu w Genewie

Genewa, 5 grudnia.

W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, p. Austen Chamberlain, wystosował do marszałka Piłsudskiego obszerny list. W liście tym p. Chamberlain wyraża wobec zapowiedzianego przyjazdu premjera Polski do Genewy chęć odbycia z nim osobnej narady nietylko w kwestji litewskiej, ale w kwestjach ogólnej polityki.

Godzinna rozmowa delegata sowietów

z angielskim ministrem spraw zagranicznych.

Genewa, 5 grudnia.

Rozmowa między Chamberlainem a Litwinowem trwała godzinę i nie doprowadziła narazie do pozytywnego wyniku.

Obaj mężowie stanu rozmawiali na temat możliwości ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Rosją sowiecką.

Chamberlain potwierdził przedstawione ostatnio w przemówieniu premjera Baldwina warunki nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami, Litwinow nie mógł jednak udzielić formalnych przyrzeczeń na pewne żądania, wysunięte przez Chamberlaina, wobec czego rozmowa nie doprowadziła do żadnego uzgodnienia poglądów.

Spotkanie Litwinowa nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie, a doszło do skutku dzięki pośrednictwu Brianda, który od-był przedtem rozmowę z delegatem sowieckim.

Cz. O.

Genewa, 5 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja Havasa podaje, że komunikat urzędowy, ogłoszony po rozmowie Chamberlaina z Litwinowem stwierdza, że spotkanie dało sposobność obu mężom stanu do swobodnej wymiany punktów widzenia na stosunki obu narodów. Było jednakże niemożliwą rzeczą znalezienie jakiejkolwiek podstawy porozumienia.

Litwa musi znieść stan wojny z Polską

Londyn, 5 grudnia.

Pertinax podaje w „Daily Telegraph" że w czasie wczorajszej konferencji pomiędzy Briandem a Chamberlainem ustalono, iż sprawa wileńska nie dojrzała jeszcze do ostatecznego załatwienia.

Obaj mężowie stanu stwierdzili, że najlepszem rozwiązaniem będzie, by rada Ligi zażądała od marszałka Piłsudskiego, aby się wstrzymał od zdecydowanych wystąpień wobec Litwy, co, według ostatniego oświadczenia Litwinowa musiałoby doprowadzić do wojny z Rosją (?).

Z drugiej strony zażąda rada Ligi od [illegible] zniesienia stanu wojny z Polską i zastąpienia go narazie przez modus vivendi w stosunkach między obu państwami.

Berlin, 5 grudnia.

„Kreuzzeitung" donosi z Kowna, iż w tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że Waldemaras nie wróci już do Kowna jako premjer i że następcą jego będzie gubernator Kłajpedy, Merkis, który osobiście nie będzie ponosił bezpośredniej odpowiedzialności za ustępstwa Waldemarasa w Genewie, a uzna je tylko za fakt dokonany.

Presja państw zachodnich na Litwę jest tak wielka, że Waldemaras musi zgodzić się na nawiązanie stosunków politycznych z Polską.

Konferencja min. Zaleskiego ze Stresemannem.

Genewa, 5 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Stresemann odbył dłuższą konferencję z Waldemarasem i niezwłocznie potem udał się do hotelu „Bergues", gdzie konferował z ministrem Zaleskim.

***

Genewa, 5 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Delegacja sowiecka ogłosiła następujący komunikat: Rozmowa Litwinowa ze Stresemannem i Briandem. W komunikacie tym podkreślono, że na obu konferencjach omawiano spór polsko-litewski i ustalono, że stan wojenny między obu państwami musi być niezwłocznie zniesiony. Litwinow wyjeżdża z Genewy we wtorek przed południem.

Pomoc finansowa dla Portugalji.

Genewa, 5 grudnia.

Rada Ligi narodów postanowiła na dzisiejszem publicznem posiedzeniu przekazać prośbę rządu portugalskiego o udzielenie pomocy finansowej na cele odbudowy gospodarczej — finansowemu komitetowi Ligi oraz powziąć decyzję na następnej sesji rady. Po wysłuchaniu sprawozdania Austena Chamberlaina rada postanowiła opublikować część sprawozdania komisji oraz rezolucję w sprawie zwalczania handlu kobietami.

Czy siedziba Ligi przeniesiona będzie do Wiednia?

Genewa, 5 grudnia.

Rozeszła się tu pogłoska, że rząd austrjacki złożyć ma na radzie Ligi narodów projekt przeniesienia siedziby rady z Genewy do Wiednia. Rząd austrjacki oddaje do dyspozycji dwa skrzydła byłego pałacu cesarskiego i wielką salę balową przeznacza na zgromadzenia Ligi narodów.

Porozumienie Rosji, Niemiec i Francji?

Berlin, 5 grudnia.

„8-Uhr Abendblatt" podaje dzisiaj na naczelnem miejscu sensacyjną depeszę, wysłaną z Genewy o godz. 3 popoł., jakoby pomiędzy Rosją, Niemcami i Francją doszło do porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego.

W myśl tego porozumienia wszystkie te 3 państwa miały się zobowiązać do zalecenia Litwie, aby wyrzekła się utrzymywania stanu wojennego z Polską, zachowując zresztą prawo do złożenia jednostronnego zastrzeżenia prawnego w sprawie Wilna.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Genewy w środę w południe.

Warszawski korespond. „Republiki" telefonuje:

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Genewy został wczoraj ostatecznie zdecydowany. Marsz. Piłsudski wyjedzie z Warszawy w środę w południe i uda się przez Wiedeń do Genewy, gdzie przybędzie w piątek rano. Marszałek Piłsudski pojedzie wagonem salonowym p. Prezydenta Rzpltej. W wagonie będą przygotowane 4 miejsca sypialne.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Rozmowa Litwinowa

(Dokończenie.)

Wilno jest i będzie polskie!

Berlin, 5 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa donosi z Londynu, że dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette" oświadczył, że należy oczekiwać zawarcia kompromisu między Polską a Litwą, któryby usunął stan wojny, istniejącej między obu temi państwami na tej podstawie, że Wilno zostanie uznane jako polskie wzamian za koncesje gospodarcze i inne, które Polska ma uczynić Litwie.

Propozycje oddania Wilna Litwie pod warunkiem zawarcia przez Litwę traktatu w sprawach polityki zagranicznej, oraz sojuszu obronnego z Polską zdaje się być zarzucona. Polska i opozycja litewska opowiedziały się wprawdzie za takiem rozwiązaniem, rząd litewski jednak i rząd sowiecki miały się opowiedzieć kategorycznie przeciwko temu.

Waldemaras czeka

na pomoc Niemiec i sowietów.

(Agencja telegraficzna „Express").

„Rigasche Rundschau" pisze:

Polska dopiero wtedy zgodziła się na poruszenie spraw z Litwą, gdy poczuła, że ma doskonale przygotowany grunt polityczny. Waldemaras w swem zaślepieniu nie chciał stworzyć rządu koalicyjnego któryby wzmocnił jego autorytet w Genewie. Teraz Waldemaras występuje jedynie jako reprezentant formalny Litwy. Stoi za nim tylko trzech posłów sejmowych i korpus oficerów. Tymczasem za marszałkiem Piłsudskim stoi rząd, całe społeczeństwo polskie, emigracja litewska oraz sympatje polskich stronnictw na Litwie. **Waldemaras liczy na pomoc Niemiec i Rosji, jednak pamiętać należy, że polityka wobec Niemiec nie była tak przyjacielska, aby można było liczyć na czynne poparcie stanowiska Litwy.** Niepodobna także mówić o czynnem angażowaniu się Rosji po stronie Litwy, ponieważ w razie wojny polsko-litewskiej mógłby z łatwością wypłynąć na powierzchnię życia politycznego jakiś generał, któryby obalił ustrój sowietów.

4 marca—wybory do sejmu.

Wczoraj ogłoszone zostało zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do sejmu i senatu.

Warszawa, 5 grudnia.

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 107 z dnia 5 grudnia r. b. ogłoszone zostało następujące zarządzenie:

Zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do sejmu, zawartej w ustawie z 22-go lipca 1922 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 66 poz. 590) oraz art. 9 ordynacji wyborczej do senatu, zawartej w ustawie z dnia 28-go lipca 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 66 poz. 591) zarządzam wybory do sejmu i senatu Rzplitej.

Głosowanie do sejmu odbędzie się dnia 4 marca 1928 r., zaś do senatu — 11 marca 1928 r.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, dołączonym do niniejszego zarządzenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: Ignacy Mościcki.

Prezes rady ministrów: marszałek Józef Piłsudski.

Minister sprawiedliwości: Meysztowicz.

Kalendarzyk wyborczy.

13 grudnia — 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawia generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków do państwowej komisji wyborczej.

15 grudnia—Generalny komisarz wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

20 grudnia — Rada gminna lub komisarz rządu mianuje 3 członków do komisji wyborczej.

25 grudnia — Naczelnicy gmin względnie magistraty sporządzają spisy wyborców.

2 stycznia — Obwodowe komisje wyborcze wykładają spisy wyborców do publicznego przeglądu.

15 stycznia — Ostatni termin wyłożenia list wyborczych.

16 stycznia — Ostatni termin wnoszenia reklamacji przeciw pominięciu w spisie wyborców.

24 stycznia — Zgłoszenie list kandydatów.

1 lutego — Kandydaci z listy państwowej składają oświadczenia o ewentualnem przyjęciu mandatów.

3 lutego — Generalny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim" listę kandydatów.

9 lutego — Przewodniczący obwodowej komisji przedkłada ostatecznie zatwierdzony spis do publicznego przeglądu.

11 lutego — Kandydaci z list okręgowych składają oświadczenia o ewentualnem przyjęciu mandatów.

4 marca — Głosowanie do sejmu.

11 marca — Głosowanie do senatu.

Olbrzymi pożar w Ameryce.

Miliony dolarów strat.

Los Angelos, 5 grudnia.

W okręgu Tunatujung Caruyon wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padło dotychczas 115 domów mieszkalnych i 7000 morgów lasu.

Szkody dotychczasowe obliczają na 2 miljony dolarów. Mimo, że nad stłumieniem pożaru pracuje 12 tysięcy strażaków, personelu leśnego i okolicznej ludności, ogień rozszerza się w dalszym ciągu i zagraża dzielnicom willowym dwu miejscowości.

Drugi olbrzymi pożar lasu szaleje w okregu Santa Anna. Ogień na szerokości 50 kilometrów pędzony silnym wiatrem posuwa się z wielką szybkością naprzód, ogarniając coraz to nowe obszary.

Wszelkie próby opanowania pożaru spełzły na niczem. Okoliczną ludność wezwano do współpracy nad opanowaniem pożaru.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 5 grudnia. Radjo. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.88 i 7/32, Francja 124.02, Włochy 90.15, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.30 i ćwierć, Praga 164.68, Wiedeń 34.61, Warszawa 43.50.

Paryż, 5 grudnia. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02, Nowy Jork 25.40, Belgja 355.50, Hiszpanja 419, Włochy 137.60, Szwajcarja 489 i trzy ćwierci, Danja 681.50, Holandja 1027 i ćwierć, Norwegja 673.50, Szwecja 685 i trzy ćwierci, Praga 75.50, Rumunja 15.70, Niemcy 607.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 5-go grudnia 1927.

Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.15, Berlin 46.72.50—47.12.50, wypłaty telegraficzne na Warszawę i Katowice 46.82.50—47.02.50, Gdańsk 57.42—57.56, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.39—57.53, Wiedeń czeki 79.36—79.64.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

6 grudnia 1927 r.

Za i przeciw.

Obecne wybory do sejmu zasadniczo różnią się od wyborów z przed pięciu laty. Programy polityczne, hasła klasowe, wszechwładnie wówczas panujące, zostały jakby zatuszowane.

Co się święci za kulisami — to inna kwestja, ale ujmując sprawę według ogłaszanych deklaracji, punktem ciężkości, słupem oddzielającym „jednych od drugich" będzie w czasie obecnych wyborów — rząd.

Bloki, zarysowujące się w tej chwili deklarują się krótko—za lub przeciw rządowi, przyczem rząd w tym wypadku ma jedno imię „Piłsudski".

Podkreślenia godny jest fakt, iż we wszystkich stronnictwach bez względu na to skąd wiodą swój ród, czy z wielkich ziemian, czy z radykalnej inteligencji, czy ze stanu średniego — mieszczaństwa, lub robotniczo-włościańskiego — wszędzie roi się od piłsudczyków. Taki stan rzeczy, po za uczuciowemi przesłankami, jakie ten i ów może chować w swej duszy dla osoby marszałka, — wywołany został wielkiem niezadowoleniem najszerszych mas ludności dotychczasowemi bezowocnemi walkami i tarciami partyjnemi, które wywoływały symptomatyczne — niemal co miesiąc — zmiany i t. zw. „rekonstrukcje" rządów.

Prawie wszystkie partje, w ciągu siedmioletniego sejmowładztwa były u steru. Prób wyjścia z błędnego koła było tyle, ile słyszeliśmy z trybuny sejmowych szumnych deklaracji premjerów co raz to nowych gabinetów. Żadnej wytycznej, w sensie drogowskazu państwowego, nie zdołano jednak stworzyć.

Te „jednodniowe" rządy musiały zniechęcić psychicznie ogół obywateli nie obojętnych na losy ojczyzny nie mogących utrzymać własnej równowagi wobec braku stabilizacji państwowej i wywołać pragnienie zmiany za wszelką cenę.

Jak ta zmiana miała wyglądać nie zdawano sobie sprawy i widziano ją przedewszystkiem w rozwiązaniu sejmu, lecz co dalej miało się stać, było znakiem zapytania.

Przewrót majowy zastał grunt psychiczny przygotowany, bo przecież i dzisiejsza opozycja z lewa była zwolenniczką radykalnej zmiany stosunków.

Marsz. Piłsudski po przewrocie wybrał linję polityczną najtrudniejszą, mogącą dać realne owoce dopiero w dalszej przyszłości w kierunku zastąpienia egoizmu osobistego, partyjnego, klasowego, czy stanowego — egoizmem państwowym.

Proces, jeśli chodzi o nowopowstałą Polskę, długi i trudny, ze względu na było silny rozpęd sił odśrodkowych, mała kulturę ogólną i polityczną liczne mniejszości narodowe, brak zainteresowania ideą państwowości polskiej, i brak konsolidacji trzech zaborów o odmiennem obliczu politycznem i psychicznem.

Ze stanowiska, zajętego przez Piłsudskiego po przewrocie, oraz z całego szeregu posunięć marszałka można wyciągnąć wniosek o jego dążeniu do naprawienia błędu politycznego, jaki uczyniliśmy, idąc zbyt szybkiemi krokami do realizowania różnych, mniej lub więcej wartościowych, koniecznych, a często zbędnych zagadnień życia państwowego, zapominając o zupełnej konsolidacji samego państwa.

W sensie powyższym rząd obecny staje się hasłem wyborczem zupełnie nowem, nieznanem podczas poprzednich wyborów.

Jeżeli chodzi o ilość mandatów to opozycja — z prawa i z lewa — może ich mieć więcej, ale nawet i w jej szeregach — zwłaszcza w lewicowych — są tylko ludzie „obrażeni" mający te czy inne pretensje i urazy, ale zupełnie niema zdecydowanych przeciwników marszałka.

F. H.

Komedja rozbrojeniowa

jest kiepsko wyreżyserowana i skończy się uchwaleniem kilku nic nie znaczących rezolucji.

Henry de Jouvenel, senator, b. minister, b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów, szkicuje w poniższym artykule perspektywy odbywającej się obecnie konferencji rozbrojeniowej. Niezmiernie aktualny artykuł senatora francuskiego jest odbiciem krytycznych poglądów pewnych kół politycznych na kwestję możliwości rozbrojenia w obecnem stadjum stosunków międzynarodowych.

„Na morzu nasze siły zbrojne zostaną wzmocnione o nowe łodzie podwodne i nowe krążowniki, na lądzie armja nasza posiądzie nowe eskadry lotnicze...".

Pod wrażeniem powyższej enuncjacji, wygłoszonej dnia 16 listopada przez prezydenta Stanów Zjednoczonych zostanie otwarta obecnie przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. Delegaci na konferencję nie mogli otrzymać bardziej lojalnego i szczerego ostrzeżenia. Z drugiej strony Oceanu, tegoż samego dnia w Anglji, wygłosił równie szczerą i również pesymistyczną mowę jeden z najgorętszych organizatorów pokoju: lord Cecil.

Na zapytanie lorda Parmoora, wystosowane do rządu, co myśli rząd o kwestji rozbrojenia i jaką zamierza zająć pozycję na konferencji rozbrojeniowej, odpowiedział w imieniu rządu lord Cushendum iż rząd brytyjski studjuje jeszcze kwestję a w każdym razie nie zamierza przyjąć na siebie ryzyka „protokółu genewskiego z r. 1924". Na to lord Cecil odpowiedział w dłuższej mowie, w której przypomniał, że **morska konferencja rozbrojeniowa rozbiła się o niemożność rozstrzygnięcia kwestji tak podrzędnej, jak ta, czy krążowniki mogą posiadać armaty 6-calowe, czy też 8-calowe.**

„Jeśli nie mogliśmy się porozumieć z Amerykanami, zauważa lord Cecil, w sprawie tak błahej, w jakiż to sposób potrafimy dojść do porozumienia z kilkoma mocarstwami w sprawach natury poważniejszej".

***

Konferencja rozpocznie jednak swe obrady, a weźmie w nich udział tym razem delegacja sowiecka. Czy nie wydaje się możliwem, iż postawa zajęta przez oba rządy anglo-saskie ułatwia bolszewikom ich propagandę międzynarodową?

Sowiety będą miały dobrą okazję do wytykania palcem imperjalizmu państw kapitalistycznych. Będą mogły powoływać się na słowa lorda Cecila, któremu instrukcje otrzymane od rządu i zachowanie się delegata admiralicji brytyjskiej uniemożliwiły spełnienie swej misji. Będą mogły dalej dowodzić, **iż delegaci państw burżuazyjnych słuchają ministrów, ministrowie zaś — sztabów generalnych,**

A że nie wszystko w tej demonstracji będzie zupełnie fałszywe i wyjaskrawione, przeto Sowiety znajdą doskonałą okazję do zaaranżowania wiecu rewolucyjnego.

Chcielibyśmy wierzyć w to, że rząd niemiecki nie sprzyja temu manewrowi sowieckiemu. Taktyka rządu berlińskiego polega bowiem na stałem powoływaniu się na art. 8 Paktu i wzywaniu mocarstw koalicji do rozbrojenia się. Nakłaniając rząd sowiecki do wzięcia udziału w pracach Ligi Narodów, oddały Niemcy usługę dziełu pokoju. Albowiem... pomimo kombinacji dyplomatycznych i akcji Stalina wrogiej Lidze Narodów, nie można dzisiaj tak łatwo związać się z Ligą i wycofywać się z niej.

***

Jakkolwiekby się ułożyły warunki, nie można się spodziewać łatwego i szybkiego sukcesu konferencji rozbrojeniowej.

Ma ona przed sobą wielkie trudności do przełamania. Rezolucja uchwalona na ostatniem plenum genewskiem nie wydaje się łatwą w stosowaniu. Zanim wszystkie punkty wymienione w tej rezolucji a dotyczące ewentualnego udziału członków Ligi w zapobieżeniu konfliktom zbrojnym zostaną zbadane i przyjęte **przez odnośne państwa, dużo wody upłynie pod mostami genewskimi.**

„Pytania postawione przez lorda Parmoora są przedwczesne" oznajmił rząd brytyjski przez usta lorda Cushendum, — kwestje sporne są jeszcze niewyjaśnione".

Tak samo, lub prawie tak samo, przedstawia się ta sprawa w innych krajach.

Prawdopodobnem się więc wydaje, iż konferencja rozbrojeniowa nie wyjdzie poza mianowanie komisji bezpieczeństwa przewidzianej Radą Ligi, oraz **przyjęcie kilku rezolucji bez większego znaczenia.** Potem trzeba się będzie uzbroić w cierpliwość i czekać na przygotowanie przez komisję ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Jeśli wolno mi wyrazić swoją opinię, powiedziałbym, iż uważam za jedną z pierwszych kwestji do załatwienia sprawę stosunku wielkich mocarstw do klauzuli o arbitrażu przymusowym.

Klauzulę tę podpisały Niemcy bez zastrzeżeń. Francja poczyniła zastrzeżenia dotyczące równoczesnego przyjęcia protokółu genewskiego, którego rząd brytyjski nie chce uznać w żadnym wypadku. Rząd brytyjski zastrzegł się z góry, iż nie może być mowy o zgodzie jego na klauzule powyższą, dopóki nie nastąpi w tej kwestji porozumienie między Dominjami a Wielką Brytanją.

Czy nie czas już na dojście do skutku konferencji między Dominjami a Wielką Brytanją?

Paul Boncour miał rację określając pokój jako: „uogólniony arbitraż gwarantowany". Aby jednak zapewnić narodom bezpieczeństwo, należałoby określić dokładnie, jak daleko pójść może uogólnianie i gdzie się kończą gwarancje.

Henry de Jouvenel.
Senator, b. minister, b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów.

Delegacja polska wyjechała do Berlina

na konferencję z przedstawicielami niemieckich kół gospodarczvch.

Warszawa, 5 grudnia.

Wyjechała do Berlina delegacja przedstawicieli życia gospodarczego Polski, celem zetknięcia się z przedstawicielami życia gospodarczego niemieckiego.

W skład delegacji wchodzą m. in. pp. przewodniczący p. Józef Żychliński, sekretarz p. Jan Morawski, oraz pp. Alfred Biederman, Paweł Giesenheimer, Antoni Olszewski, ks. Jan Radziwiłł i inni.

Obrady między obu delegacjami potrwają 2 dni, t. j. 5 i 6 b. m. i zakończone będą przyjęciem w poselstwie polskiem w Berlinie.

Tematem obrad pierwszego tego spotkania będzie wymiana zdań o położeniu gospodarczem obu krajów, mająca na celu poznanie i wzmożenie zrozumienia wzajemnych potrzeb gospodarczych.

Sześciogodzinna mowa Stalina

przeciw Trockiemu i Zinowjewowi.

Moskwa, 5 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu partji komunistycznej wygłosił Stalin przemówienie, trwające sześć godzin, w którem zreferował szczegółowo działalność partji komunistycznej w ostatnich dwóch latach. Po historycznym szkicu prac komunistycznych zajął się tematem opozycji, oświadczając, że dziś w żadnym punkcie opozycja nie zgadza się z partją komunistyczną. W ramach partji nie można udzielić opozycji podstawy do występowania i do obrony swoich tez, chyba, że zupełnie skapituluje i zrezygnuje z dalszej akcji indywidualnej. Nie mamy już nic wspólnego z opozycją, jeżeli chce, niech szuka terenu dla swoich ideałów w ramach jakiejś innej partji. Wśród komunistów rola Trockiego i Zinowjewa zakończyła się.

Po przemówieniu Stalina została wybrana komisja, która zajmie się zbadaniem kwestji, jak potraktować przywódców opozycji, Kamieniewa, Rakowskiego, Smilgę i Jewdokimowa oraz kilku innych.

Sądy apelacyjne

nie będą zniesione.

Warszawa, 5 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o zamierzonem jakoby zniesieniu sądów apelacyjnych, bądź tylko o zniesieniu apelacji od wyroków, wydanych w sprawach karnych I instancji sądów okręgowvch.

Wiadomości te są mylne. Z żadnej strony nie ujawniono inicjatywy do zniesienia sądów apelacyjnych.

Przed sądem parlamentu

stanie dziś rząd angielski.

Londyn, 5 grudnia.

W nadchodzący czwartek odbędzie się w izbie gmin wielka debata polityczna nad votum nieufności złożonem przez partje pracy.

Sesja parlamentu angielskiego zamknięta będzie 21 grudnia.

Zmiana odjazdu pociągów

na dworcach w Warszawie.

Warszawa, 5 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W związku z przebudową węzła warszawskiego, pociągi osobowe, które wychodziły dotychczas z Warszawy do Chojnic i Grudziądza z dworca głównego, począwszy od dnia 12 grudnia r. b., będą rozpoczynały i kończyły swój bieg w Warszawie na dworcu Gdańskim.

— Pociąg pośpieszny pod Erfurtem najechał na przejeździe kolejowym na samochód ciężarowy. Lokomotywa wykoleiła się, szofer i jego pomocnik zostali zabici. Jest to już trzeci wypadek rozbicia samochodu przez pociąg podczas ubiegłego tygodnia.

— „Le Journal" donosi, że śledztwo, prowadzone w sprawie fałszerstwa obligacji węgierskich trafiło na ślady nowych fałszerstw. I tym razem chodzi o fałszowanie obligacji.

W fotelu i za kulisami.

„Precz z rozwodami!"

Rewia w 12 obrazach w „Gongu".

Pp. Jastrzębiec i Nell poczynają się już orjentować w sprawach łódzkich. Widać to i słychać z „piątego uderzenia Gongu". Są już i nietylko dość dobre kawały łódzkie, ale co więcej — karykatury i piosenki lokalne. Dobrzyński i Starski, pierwszy ołówkiem, drugi — piórem stworzyli miniaturowy przegląd popularnych na bruku naszym osobistości. Obydwaj wywiązali się z zadania swego znakomicie, czego nie można, niestety, powiedzieć, o odtwórczyni „Galerji" p. Jaskównie, która — nie rozumiejąc dobrze treści odtwarzanych piosenek — zacierała najdowcipniejsze point'y.

Również udała się druga łódzka piosenka „Górą prasa", dowcipnie napisana przez dyr. Jastrzębca, z werwą i wdziękiem wykonana przez p. Runowiecką z zespołem „gongiątek".

P. Madziarówna najlepsza siła „gongowego" zespołu, dowiodła, że nawet słabe utwory można po mistrzowsku odtwarzać, jeśli się ma talent i kulturę sceniczną. To samo można powiedzieć i o p. Skonecznym

W skeczu „Płacę i wymagam!" godzi się wymienić p. Sielańskiego, bardzo zdolnego aktora charakterystycznego i p. Orlikównę, świetną w roli pijanej „damy".

Skecz „Precz z rozwodami" niewyzyskany i przez autorów i przez reżysera. Można było w niego tchnąć więcej życia i humoru. Zbierali w nim oklaski: pp. Benedykt Hertz (Serafin Rypalski), Cz. Skoneczny i S. Laskowski (kapitalny w charakteryzacji i grze prof. Mapazewicz). Tego ostatniego aktora dyrekcja stanowczo nie docenia. Dlaczegoż go tak rzadko widujemy na scenie?...

P. Jaskówna, jako conferencierka, czuła się w tej roli tak samo dobrze, jak w efektownej sukni, którą nosiła.

Ogólne wrażenie rewji — jaknajlepsze.

W. P.

TYGODNIK ILUSTROWANY.

Tegoroczny numer gwiazdkowy „Tygodnika Illustrowanego", który już się ukazał w druku, stawia to wydawnictwo na poziomie ilustracyji zagranicznych nie tylko przez dobór świetnych piór i bogaty materjał graficzny, ale i przez technikę drukarską, mimo, że całość wykonana została w kraju.

Przedewszystkiem rzuca się w oczy ilość i jakość ilustrcji wielobarwnych, które, reprodukując dzieła Axentowicza Fałata i Trzebińskiego, zdobią okładkę zeszytu, urozmaicają go jako załączniki, wreszcie ilustrują artykuły w tekście. Dwudziesta rocznica śmierci Wyspiańskiego dała sposobność do zreprodukowania jego rysunków i kartonów przy pomocy tonowych odbitek, naklejan. na papierze matowym, co daje efekt wysoce artystyczny. Szereg ilustratotów wybitnych — K. Mackiewicz, T. Gronowski, E. Manteuffel, M. Jurgielewicz — wypełniło zeszyt ilustracjami i ozdobami graficznemi. Fotografja artystyczna reprezentowana jest przez szczególnie wybitne prace.

Treść literacka numeru gwiazdkowego posiada wszystkie odcienia i odznacza się dużą różnorodnością tematów.

Numery gwiazdkowe „Tygodnika Illustrowanego" posiadają już paroletnią tradycję — ostatni jednak zeszyt zdobywa na naszym gruncie rekord estetyki i pomysłowości.

Tragiczny czyn szaleńca.

Na widok policji, wyskoczył oknem z 5-go piętra.

Z Warszawy donoszą:

Na facjacie, na piątem piętrze w domu nr. 18 przy ul. Solnej mieszka Małka Danowska z synem, 32-letnim Mordką.

Danowska ma stragan w hali targowej. Mordka, będący człowiekiem anormalnym, nie zajmował się niczem.

Stara Danowska niejednokrotnie żaliła się sąsiadom i płakała nad swoim losem.

— Pracuje się ciężko, ledwie na chleb wystarcza. I w dodatku ten Mordka... Ciągle robi awantury i niema tygodnia, żeby nie trzeba było za niego kary płacić.

Mordkę znali wszyscy w całej dzielnicy. Nie było dnia, żeby czegoś nie zrobił.

Kiedyś, w czasie największego mrozu wybiegł na podwórze zupełnie nago. Innego znów dnia powybijał sąsiadom szyby.

Aczkolwiek mieszka na 5 piętrze, do mieszkania zawsze wchodził przez okno po gzymsie, biegnącym od okna klatki schodowej.

Za szereg ostatnich awantur w komisarjacie leżało kilka protokółów.

Dziś o godz. 7 rano przyszło na ulicę Solną dwu policjantów, celem odprowadzenia Danowskiego do komisarjatu.

Danowski, usłyszawszy pukanie do drzwi zapytał:

— Kto tam?

— Policja.

Mordka nic nie odpowiedział. Dał się tylko słyszeć rumor przesuwanych sprzętów, któremi Danowski zatarasował drzwi. Sam wlazł do kąta i nie odpowiadał na wołania policjantów.

Po godzinie daremnego dobijania się policjanci zawołali dozorcę p. Józefa Jaworowskiego. Razem z dozorcą poszedł jeden z policjantów do hal, aby odszukać matkę Danowskiego.

Przerażona kobieta przybiegła do mieszkania i zaczęła prosić Mordkę, żeby otworzył drzwi.

— Tu niema żadnej policji — zaczęła tłumaczyć synowi.

Mordka nie wierzył. Odsunął ostrożnie stół, którym drzwi były zastawione i spojrzał przez dziurkę od klucza.

Ujrzawszy za drzwiami mundury, jednym susem poskoczył do okna, wybił szybę i rzucił się w przepaść.

Padając na bruk, uległ wstrząśnieniu mózgu i złamaniu prawej ręki i nogi.

Danowskiego w stanie b. ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala na Czystem.

TEATR MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

„Kredowe koło" grane będzie dziś o godz. 8.30 oraz w czwartek i w sobotę o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

„Peer Gynt" dany będzie na przedstawieniach wieczorowych jutro o godz. 7.30 dla związków robotniczych i w czwartek świąteczny o godz. 8.30.

„Czarodziejska fujarka", prześliczna bajka J. Porazińskiej, świetnie wyreżyserowana przez K. Tatarkiewicza z Karoliną Lubieńską w roli głównej, grana będzie dla naszych milusińskich jeszcze dwukrotnie w bieżącym tygodniu w czwartek świąteczny o godz. 12 w południe i o tej samej godzinie w niedzielę dla związków robotniczych. Bilety sprzedaje kasa zamawiań w cukierni Gostomskiego.

„WYZWOLENIE" STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

dane będzie na uroczystej premjerze w piątek, dnia 9 grudnia o godz. 8.30. Uświetni je swoim udziałem znakomity artysta Juljusz Osterwa, w głównej popisowej roli Konrada.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, we wtorek, ostatni występ wieczorowy K. Adwentowicza w „Sonacie Kreutzerowskiej".

Jutro trzecia premjera teatru kameralnego: arcywesoła dowcipna komedja—farsa Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy" z Morską, Ziembińską, Brodniewiczem, Krotkem, Mrozińskim i Michałem Zniczem w rolach głównych. Reżyseruje Jan Bonecki.

DZISIEJSZY KONCERT ERIKI MORINI.

Dziś wieczorem czeka nas prawdziwa uczta artystyczna, albowiem grać będzie w Filharmonji Erika Morini. Jej cudowna gra, która obecnie osiągnęła swój szczyt kolminacyjny, potrafi olśnić tłumy. Jest coś cazrującego w tej grze, siła męska, kantylena wibrująca szlachetnym uczuciem, wielki zapał i nazwyczajne zacięcie. Interpretacja gry tej genjalnej artystki i jej temperament to jest coś wprost niesamowitego. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

REWJA MÓD KARNAWAŁOWYCH W ŁODZI.

Tak dawno spodziewana rewja mody firm stołecznych nareszcie będzie miała miejsce w Łodzi przed karnawałem. Pierwszorzędne firmy stołeczne które obecnie wiodą prym w Warszawie a więc Boguchwał Myszkorowski, Maksymiljan Apfelbaum i Lucjan Leszczyński staną na czele tej może najbardziej olśniewającej rewji. Rewja odbędzie się w niedzielę dn. 11 grudnia 1927 r., o godzinie 12 w poł. w sali kina „Casino". Karty wstępu już do nabycia.

Przejęci nagłym zgonem ś. p.

ALBERTA MARSY

konsula francuskiego

składamy wyrazy współczucia pozostałej rodzinie

Repr. „BERSON"

M. Rosental i Ch. Tenenblum

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a z działu „Kultura i sztuka", oraz nadprogram. 14.00—15.40 — Program a) I-go kursu spółdzielczości. 14.00—14.25 — Odczyt: „Warunki rozwoju i korzyści płynące ze spółdzielni mleczarskich" — wygłosi Edward Piątkowski. Piątkowski. 14.25—14.50 — Odczyt: „Jak zorganizować mleczarnię spółdzielczą" — wygłosi inż. Tadeusz Fijałkowski. 14.50—15.15 — c) Słuchowisko: „Wesele Boryny" — radjofonizacja fragmentu z „Chłopów" Reymonta. W międzyczasie komunikat meteorologiczny. 15.40—16.00 — Komunikaty: gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt: „Wydarzenia w Rosji z przed 10 laty" — cz. II — wygłosi dr. Stefan Littauer (Z cyklu odczytów, organizowanych przez M. S. Z.). 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt: „Narciarstwo, jako sport i jako turystyka" — wygłosi p. A. Miłobędzki (dział: „Sport i wychowanie fizyczne"). 17.05—17.20 — Komunikat ekonomiczny PAT-a. 17.45—19.00 — Koncert popołudniowy. 19.00—19.15 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 — Transmisja z Katowic. Odczyt: „Rozwój państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie" — wygłosi inż. Ludwik Brzerzowski, dyrektor państw. fabryki zw. azot. w Chorzowie. 20.00—20.30 — 29-lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika prof. Lucien Roquigny. 20.30. — Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Lipsk 4 Kw. 365.8 m.

15.00—15.30 — Z nowych książek. 16.30—18.00 — Koncert. 18.05—18.30 — Program dla pań. 19.00—19.30 — Odczyt: „Wiedza pracy". 19.30—20.00 — Odczyt: „Wędrówka po ojczyźnie". 20.00 — Przepowiednia pogody. Sygnał czasu. 20.15 — Transmisja z kościoła św. Tomasza. „Manasse", oratorjum Hegara. 22.00 — Prasa. Sport 22.15 — Lekcja tańca. 22.30—24.00 — Muzyka taneczna.

Königswusterhausen 8 Kw. 1250 m.

14.20—14.45 — Program dla dzieci. 15.00—15.30 — Zaćmienie księżyca 8 grudnia 1927. 15.35—15.40 — Biuletyn meteorologiczny. Giełda. 16.00—16.30 — Porady w sprawie Niemiec. 17.00—18.00 — Historja Niemiec za czasów renesansu i reformacji. 18.55—19.20 — Poezja fantastyczna i groteskowa. 19.20—19.45 — Historja w powieści. 20.10 — Transmisja z Berlina: „Święta legenda Hauptmana, muzyka Gurlitta.

Wrocław 4 Kw. 322.6 m.

15.45 — Transmisja z Gliwic. Program dla dzieci. 16.30—18.00 — Koncert. 18.00 — Sprawy ubezpieczeniowe. 19.00—19.30 — Szkoła Bredowa: 19 stulecie i my. 19.30—20.00 — Przegląd sztuki i literatury. 20.15 — „Lekarz mimowoli", komedja w 3-ch aktach Moliera. Wiadomości.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **6** Wtorek

Dziś: Mikołaja B. W
Jutro: Ambrożego B. W

Wschód słońca 7.27
Zachód o g. 15.27
Wschód ks. g. 14.13
Zachód ks. 5.15
Długość dnia: 7.55
Ubyło dnia: 8.01

Mrozy nadchodzą.

Najzimniej było w Pińsku

Od kilku dni na terenie Polski temperatura stale się obniża. W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano stacje P. I. M. na terenie Polski zanotowały w poszczególnych miastach następującą temperaturę: Największy mróz zanotowano w Pińsku, gdzie temperatura wynosiła minus 9 stopni. 8 stopni mrozu było we Lwowie i Wilnie. W Warszawie 7 stopni, w Krakowie, Zakopanem 6 stopni mrozu. W Poznaniu i Gdyni 5 st., natomiast w Morskiem Oku i Hali Gąsienicowej było 8 stopnie ciepła.

Śniegi spadły w Wileńszczyźnie, w miejscowości Pogulanka 12 cm. Mniej śniegi spadły we Lwowie — 1 cm., Pińsku 4 cm., Białymstoku — 2 cm., Tarnopolu — 1 cm., Brześciu nad Bugiem — 1 cm.

Baczność, rocznik 1907.

Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni się stawić do rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 9 komisarjatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z. Ż.

Do rejestracji winni stawić się zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, lub nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzplitej, a przebywający czasowo w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia, albo też przebywający czasowo w Łodzi i nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisu w gminie, w której zamieszkują.

Rodziny rezerwistów

otrzymają zaległe zasiłki.

W swoim czasie jak wiadomo przyznane zostały zasiłki dla rodzin rezerwistów, którzy powołani zostali na ćwiczenia wojskowe. Po obliczeniu, przeprowadzonem przez biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi okazało się, że na ten cel potrzebna jest kwota 31.000 złotych.

Biuro wojskowo-policyjne wysłało wówczas za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego odpowiednie zapotrzebowanie do min. skarbu, które jednakże nadesłało połowę tej sumy a mianowicie 15.000 zł. Pieniądze te oczywiście nie mogły wystarczyć na wypłacenie zasiłków rodzinom wszystkich rezerwistów na terenie Łodzi, wobec czego ci, którzy zasiłków nie otrzymali zgłaszają się ustawicznie do magistratu z żądaniem ich wypłacenia.

W związku z tem w sobotę ubiegłą biuro wojskowo-policyjne wystosowało ponownie za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego monit do min. skarbu z żądaniem jaknajrychlejszego nadesłania pieniędzy, ponieważ upłynęły już z górą trzy miesiące od czasu, gdy zasiłki winny były być wypłacone. Spodziewać się należy, że pieniądze lada dzień nadejdą i wówczas biuro wojskowo-policyjne przystąpi do wypłaty zasiłków. (p).

Kto daje i odbiera...

BRAK DOBREJ WOLI

cechował politykę poprzedniego magistratu w stosunku do pracowników miejskich.

Gratyfikacje za lata ubiegłe nie będą potrącane.

W dniu onegdajszym bawiła w Warszawie delegacja oddziału łódzkiego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce w osobach pp. radnych Kowalskiego i Wojdana, interwenjując w min. pracy i spraw wewnętrznych w sprawach dotyczących pracowników miejskich i obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

W pierwszym rzędzie delegacja wraz z przedstawicielami zarządu głównego związku prac. inst. użyteczn. publicznej udała się do min. spraw wewnętrznych, gdzie czyniła starania o

anulowanie decyzji ministerstwa

co do zwrotu przez pracowników magistratu m. Łodzi drugiej połowy 13-ej pensji wypłaconej im za lata 1925 i 26.

Pp. Kowalski i Wojdan przyjęci zostali przez naczelnika wydziału samorządowego p. Wajsbroda i podczas odbytej z nim konferencji wskazywali na to, że gratyfikacja owa udzielona została pracownikom za dwa lata wstecz, że w międzyczasie, pomimo ustawicznego wzrostu drożyzny, nie otrzymali oni żadnej podwyżki, wobec czego nie należy ściągać im gratyfikacji z ich skromnych poborów.

W odpowiedzi na powyższe p. naczelnik Wajsbrod oświadczył delegacji, że sprawa ta rozpatrywana jest przez ministerstwo i prawdopodobnie

załatwiona będzie w sensie przychylnym

dla pracowników miejskich, ponieważ obecny magistrat m. Łodzi zakomunikował ministerstwu, że w budżecie swym znajdzie odpowiednie fundusze na pokrycie udzielonej pracownikom przez poprzedni magistrat gratyfikacji.

Następnie delegacja udała się do min. pracy i opieki społecznej, gdzie interwenjowała u naczelnika departamentu pracy p. Kmity w sprawie zwolnienia 18 pracowników z obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

Delegacja wskazywała na to, że wskutek sezonu zimowego

liczba bezrobotnych w Łodzi wzrośnie

ze względu na przerwę w robotach sezonowych miejskich i kanalizacyjnych, wobec czego pozostali urzędnicy funduszu bezrobocia obarczeni będą nadmierną pracą w godzinach nadliczbowych.

Jednocześnie pp. Kowalski i Wojdan prosili p. Kmitę, by w wypadku utrzymania w mocy decyzji o wydaleniu wymienionych 18-tu pracowników, wpłynął na to, by wypłacone im zostały ustawowe odprawy, w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy rok pracy, remuneracje za pracę w godzinach nadliczbowych oraz zagwarantowanie pierwszeństwa w wypadku, gdy okaże się potrzeba powiększenia personelu.

W odpowiedzi p. Kmita oświadczył delegacji, że przyznaje zupełną słuszność ich wywodom, i że w sprawie 18-tu wydalonych pracowników wystosowane zostanie w dniach najbliższych odpowiednie pismo do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

Jednocześnie delegacja poruszyła sprawę zniesienia sezonu martwego dla robotników sezonowych, którzy w miesiącach zimowych, będąc pozbawieni pracy nie otrzymują żadnych zasiłków doraźnych. P. Kmita poinformował delegację, że sprawa

zniesienia sezonu martwego

jest już na drodze do realizacji i że w dniach najbliższych ukaże się w tej sprawie odpowiednie rozporządzenie rady ministrów. (p).

W obronie ludności najbiedniejszej.

Magistrat chce zwolnić małe mieszkania od podatku lokalowego.

W swoim czasie magistrat łódzki podjął starania u rządu w kierunku zwolnienia od podatku lokalowego mieszkań, których czynsz nie wynosił więcej niż 60 rubli rocznie. Starania te nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym wynikiem. Pomimo to jednak magistrat przez cały rok 1926 podatku nie ściągał, a dopiero pod koniec tego roku przesłał nakazy płatnicze do mieszkań robotniczych.

Po otrzymaniu tych nakazów parę set tysięcy osób zgłosiło się do wydziału podatkowego, oświadczając, iż jako bezrobotni są zwolnieni od płacenia tego podatku. Dopiero na krótko przed objęciem urzędowania przez nowe władze miejskie, magistrat rozesłał nakazy podatkowe.

Obecnie wydział podatkowy magistratu przystąpił do opracowywania szeregu wniosków w kierunku zwolnienia niezamożnej ludności robotniczej od płacenia tego podatku. Wnioski te będą w najbliższym czasie przedmiotem obrad magistratu, poczem przedstawione zostaną min. skarbu. (p).

Postulaty buchalterów łódzkich

zostały częściowo przez rząd uwzględnione.

W swoim czasie związek pracowników handlowych m. Łodzi wystąpił do min. skarbu z szeregiem postulatów, dotyczących konieczności wprowadzenia zmian w mającej być wydaną ustawie o buchalterach przysięgłych.

W akcji swej związek ten podkreślał niejednokrotnie, że biurokratyczne przepisy nowej ustawy wyrządzą wielką szkodę nietylko licznym rzeszom pracowników biurowych, ale i całemu życiu gospodarczemu Polski. Obecnie w związku z tą akcją min. skarbu poczyniło szereg zmian w projekcie ustawy, idąc po linji tych postulatów.

Zasadniczą zmianą, jaka ma być wprowadzona na skutek starań związku jest żądanie min. skarbu, by buchalterzy przysięgli nie mogli być jednocześnie rewidentami. Domagał się tego związek, wychodząc ze słusznego założenia, że ta sama osoba nie może przeprowadzać kontroli ksiąg, które sama prowadzi. (p).

Naprawianie krzywd

wyrządzonych przez poprzedni magistrat.

Przed kilku tygodniami klasowy związek pracowników miejskich przeprowadził w magistracie demonstracyjny strejk włoski. W tym czasie właśnie przypadł termin wypłaty remuneracji urzędnikom.

I oto trzem urzędnikom, jednemu wydziału prezydjalnego, drugiemu z urzędu stanu cywilnego i trzeciemu z wydziału budownictwa remuneracji tej nie wypłacono, tytułem represji za udział w strejku włoskim.

Obecnie nowy magistrat postanowił tę krzywdę, wyrządzoną im naprawić i na najbliższe swe posiedzenie wnosie jako punkt porządku dziennego przyznanie remuneracji tym urzędnikom, którym ona się słusznie należy, a którzy zostali pozbawieni jej jedynie za udział w strejku. (p).

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego. (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Jubileusz

centralnego biura ogłoszeń L. Metzl i S-ka.

W tych dniach odbył się jubileusz 25 letniego istnienia zaszczytnie znanej firmy „Centralne Biuro Ogłoszeń L. Metzl i Ska" w Warszawie.

Początkowo jako oddział warszawski założonej w roku 1878 firmy, później po wojnie, jako samodzielna instytucja, położyła ona wielkie zasługi na polu rozwoju prasy i stosunków handlowych w kraju.

Założyciele tej firmy, Ludwik i Ernest Metzl, pierwsi przewidzieli, jaką potęgą stanie się ogłoszenie w piśmie. Poświęciwszy całą swą fachową umiejętność i energję tej specjalności, planową i długotrwałą pracą rozwinęli dział ogłoszeniowy w pismach do nieznanych dotąd rozmiarów. Oni pierwsi nawiązali kontakt z szerokim światem, z przodującemi firmami handlowemi i przemysłowemi zagranicą, i odtąd za ich pośrednictwem zaczęła się pojawiać w prasie polskiej stała i szeroko pomyślana reklama.

Wiele firm zawdzięcza swój rozkwit wytężonej działalności w tym kierunku centralnego biura ogłoszeń, które oddało na usługi swych klijentów swą szeroką organizację, wieloletnie doświadczenie i rozległe stosunki ze wszystkiemi wydawnictwami.

Instytucją warszawską kieruje od chwili jej powstania p. Bernard Szafir, wytrawny znawca specjalności ogłoszeniowej. Oddał on swą długotrwałą pracę i wybitną umiejętność w tej dziedzinie na usługi rozwoju prasy i stosunków handlowych w Polsce, przyczyniając się drogą celowej propagandy do wpojenia w szerokie sfery handlowe i przemysłowe przeświadczenia o wielkiem znaczeniu reklamy prasowej.

Dziś dewiza „ogłoszenie jest dźwignią handlu" stało się własnością ogółu, a spopularyzowanie tego hasła zawdzięczać należy w pierwszej linji umiejętnemu uświadamianiu przez Centralne Biuro Ogłoszeń, że niedość jest dbać o dobroć towaru, a nawet o elegancki lokal i efektowną wystawę, lecz i o odpowiednią reklamę w pismach, jej planowość i wygląd zewnętrzny.

***

Dziś, gdy Centralne Biuro Ogłoszeń L. Metzl i Ska i jej kierownik, p. B. Szafir, obchodzą swe zasłużone srebrne gody, wypada życzyć coraz bujniejszego rozkwitu tej placówce, tak ściśle zespolonej z dobrobytem prasy polskiej i ożywieniem życia ekonomicznego w Polsce.

R.

Ręce do góry!

Z tym okrzykiem wpadli do mieszkania 4 zamaskowani bandyci.

Sąd skazał opryszków na 6 i 4 lata więzienia.

W styczniu bieżącego roku władze policyjne zostały zaalarmowane śmiałym napadem rabunkowym, którego ofiarą padł właściciel sklepu kolonjalnego przy ulicy Pomorskiej 107 p. Josek Kempiński.

Około godziny ósmej wieczorem do mieszkania Kempińskiego graniczącego ze sklepem, zapukał jakiś osobnik pytając, czy przed kilku minutami nie była w sklepie jakaś dziewczynka. Gdy otrzymał przeczącą odpowiedź, opuścił mieszkanie.

Po kilku minutach do pokoju wtargnęło czterech osobników, z których dwaj byli

uzbrojeni w żelazne łomy i rewolwery.

— Ręce do góry! — rozległ się groźny rozkaz jednego z bandytów.

Na widok opryszków Kempiński i cała jego rodzina, która była zgromadzona w pokoju, wszczęła alarm.

— Strzelaj! — zawołał jeden z bandytów.

Ten pociągnął za cyngiel, lecz rewolwer zaciął się. Tymczasem córeczki Kempińskiego wbiegły do sklepu, otworzyły żaluzje i poczęły

wzywać pomocy przechodniów ulicznych.

Bandyci, obawiając się, że zostaną schwytani, zrezygnowali z rabunku i zbiegli.

O napadzie Kempińscy tegoż dnia jeszcze zawiadomili policję, lecz władzom nie udało się ich ująć.

Dopiero po upływie kilku tygodni do Kempińskiego zgłosiła się jakaś młoda kobieta z listem, w którym były podane

nazwiska sprawców napadu.

Sklepikarz sprowadził nieznajomą do 5 komisarjatu gdzie okazało się, że była to niejaka Bronisława Paciorkowska,

kochanka jednego z bandytów.

Paciorkowska nadesłała list o identycznej treści do urzędu śledczego.

Na zasadzie jej zeznań aresztowano wszystkich opryszków: Konstantego Szabelę, Jana Gołąba, pseudonim „Cygan", Stanisława Woźniakowskiego, pseudonim „Stasiek", Franciszka Kotowskiego oraz niejakiego Józefa Haberskiego.

Wczoraj znaleźli się oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego.

Kotowski i Woźniak na sprawie przyznali się do udziału w napadzie.

Pozostali oskarżeni nie przyznali się do winy.

Świadek Kempiński, który złożył wyczerpujące zeznania, tyczące się okoliczności napadu, poznał czterech sprawców z wyjątkiem Haberskiego.

Przewód sądowy ustalił również iż Haberskiego czterej bandyci umyślnie zadenuncjowali.

Swego czasu Kotowski uwiódł siostrę Haberskiego, a ponieważ ten groził mu zemstą, opryszek umyślnie oskarżył go o współudział w napadzie.

Prokurator Żabiński w swem przemówieniu domagał się surowej kary dla wszystkich bandytów, z wyjątkiem Haberskiego.

Sąd po naradzie skazał Szabelę i Gołąba po 6 lat ciężkiego więzienia, Kotowskiego na pięć lat ciężkiego więzienia, Woźniakowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia. Wszystkich z pozbawieniem praw.

Haberski, zgodnie z wnioskiem obrońcy Hofmokla, został uniewinniony.

das.

Roztargnieni łodzianie

zostawiają różne przedmioty w tramwajach.

Jak informuje nas kancelarja ruchu K. E. Ł. w miesiącu listopadzie następujące przedmioty pozostawione zostały w wagonach tramwajowych przez roztargnionych pasażerów; 3 książki, 1 koszyczek, 8 parasolek, 1 pudełko z drobiazgami, 2 papierośnice, 10 portmonetek, 7 pa[illegible] 1 czek z różną zawartością, 1 płaszcz, 1 para rękawiczek, 4 laski, 7 sakiewek, getry, 1 bańka blaszana do mleka, nożyczki, żegarek damski, łyżwy, portfel okulary w futerale, scyzoryk, 2 kościelne świece woskowe, blok rysunkowy, czapka, para pantofli sportowych i weksel na 100 zł.

Wymienione przedmioty są do odebrania po dokładnym określeniu ich wyglądu w kancelarji ruchu dyrekcji K. E. Ł. w godzinach urzędowych. (p).

Skrzynka do listów.

Na mocy art. 30 i 32 Rozp. Pana Prezydenta Rzeczp. z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowem (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398) Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi prosi o umieszczenie w najbliższym numerze „Ilustrowanej Republiki" następującego sprostowania, dotyczącego zamieszczonej w „Ilustrowanej Republice" z dn. 3. 12. r. b. Nr. 332 wzmianki p. t. „Za rok — miesiąc. Zatarg o odprawę dla wydalonych":

1) Zwolnionym ostatnio pracownikom pracę wymówił nie zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi, lecz dyrekcja w Warszawie, jako organ wykonawczy władz centralnych funduszu bezrobocia;

2) Przy wymawianiu pracy ani miejscowy zarząd obwodowy, ani też dyrekcja funduszu bezrobocia nie obiecała zainteresowanym wypłacić jakiejkolwiek odprawy, bowiem sprawa wypłaty odszkodowania (wysługa lat) zwolnionym pracownikom zdecydowana została przez zarząd główny funduszu bezrobocia dopiero w październiku r. b., wymówienie zaś pracy, o którym wyżej mowa, miało miejsce w dniu 3 sierpnia r. b.;

3) Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi nie kwestjonował i nie kwestjonuje wypłaty zwolnionym należnej im odprawy sam termin tylko urzeczywistnienia jej uzależnił od terminu, w jakim nadejdzie z dyrekcji F. B., przesłana przez zarząd obwodowy przed kilkunastu dniami do zaakceptowania lista wypłat, co może nastąpić jeszcze w dniu dzisiejszym względnie jutro;

4) Zainteresowani zostali o powyższem przez kierownika tut. obwodowego biura F. B. szczegółowo poinformowani, o jakiemkolwiek więc uzasadnionem wzburzeniu wśród zwolnionych mowy być nie może.

w. z. Przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia: B. OFFENBERG.

G. ZMIGRYDER I M-ME HENRIETTE W ŁODZI.

Od dnia wczorajszego w pokojach Grand-Hotelu (Nr. 205—206) rozgościła się na kilka zaledwie dni Królowa Mody. Pokoje te bowiem zajęły słynne stołeczne firmy: G. Zmigryder i M-me Henriette, dzięki czemu zamieniły się one w wytworne magazyny strojów i kapeluszy, w których najwybredniejsza nawet łodzianka może zaspokoić swe najbardziej wyszukane wymagania.

Zaniedbanie powyższej rzadkiej okazji jest karygodnym błędem, tembardziej, że ceny są niezwykle przystępne.

Sto milj. złotych

proponują magistratowi kapitaliści zagraniczni.

Jak wiadomo magistrat łódzki za jedno z pierwszorzędnych zagadnień, które ma zrealizować, uważa zakrojoną na szeroką skalę budowę domów robotniczych na przedmieściach Łodzi, gdzie nędza mieszkaniowa daje się wyjątkowo we znaki zamieszkującej je gęsto ludności robotniczej.

W związku z tem przedstawiciele całego szeregu najpoważniejszych konsorcjów zagranicznych złożyli magistratowi oferty proponując mu udzielenie na warunkach wyjątkowo dogodnych nader poważnych pożyczek, z których jedna sięga stu miljonów złotych.

Magistrat, traktując z całą powagą te oferty wstrzymuje się z rozpatrzeniem i ewentualnem przyjęciem najdogodniejszej z nich, do czasu uchwalenia przez Radę Miejską budżetu na r. 1928.

Pokaz kilimów

w salonach Grand Hotelu.

Z okazji przyjazdu do Łodzi z kilkudniową wystawą kilimów i makat przedstawiciela warszawskiej firmy „Dom Łowicki" będzie na czasie powiedzieć słów kilka o sztuce ludowej, do niedawna tak bardzo u nas zaniedbanej, a która dopiero po wyzwoleniu Polski z więzów niewoli zaczęła podnosić głowę, by, nabrawszy przeświadczenia o sympatji, jaką ją darzyć jesteśmy gotowi, rozwijać i doskonalić się coraz bardziej.

Pod kategorję sztuki ludowej podciągamy wszelkie wytwory przemysłu artystycznego, które pochodzą z rąk ludu, są wyrazem jego uzdolnień, jego zamiłowań, a jednocześnie dają nam obraz jego gustu, jakoby jego duszy.

Motywy powtarzające się stale w tych wytworach z pewnemi modyfikacjami w rysunku i barwach sięgają zamierzchłych czasów, — przechodzą z pradziadów na prawnuków, jak zdolności wytwórców i, zdawałoby się, że motywy te dlatego właśnie zdołają się uprzykrzyć, zbanalizować, aż w końcu zostaną zarzucone, wyparte przez nowe pomysły przez nowe wzory.

Nic podobnego, jednakże nie dzieje się z przejawami sztuki ludowej.

Podczas gdy w sztuce, jako takiej coraz nowe powstają prądy, coraz nowe tak zwane szkoły, jak secesja, dekadentyzm, impresjonizm, pointilyzm, wreszcie futuryzm, — i kto wie jakie nas dalsze czekają „izmy", — sztuka ludowa pozostaje zawsze sobą, jako charakter, stały, pewny, niewzruszony.

I dlatego to sztuka ludowa pociąga nawet wybitnych artystów, którzy przychodzą z pomocą, swym domorosłym towarzyszom, dostarczając im wzorów naprz. do kilimów, makat, rzeźb itp., czerpiąc jednakże stale natchnienie ze skarbca ludowego.

Do takich artystów należą w pierwszej linji Brzozowski, Tretter, Petri. Skoczylas i inni, których motywy podziwiamy w kilimach zakopiańskich, a obecnie mamy sposobność oglądania na wystawie domu łowickiego z Warszawy w Salonie Grand-Hotelu.

Wystawa ta ma na celu nie tylko interes firmy, stojącej pod względem utrzymywania stylu na wysokości, a cieszącej się zasłużoną sympatją wśród najpoważniejszych sfer Warszawy i prowincji, a nawet zagranicy, — lecz rozbudzenie zamiłowania w kierunku ludowego przemysłu artystycznego w naszem mieście, gdzie tylko w bardzo nielicznych domach spotykamy się z dobrze udekorowanem wnętrzem.

Kilimy jako dekoracje ścian, tapczanów, kozetek, — a także jako kobierce, zyskują coraz szersze koła posiadającej wytworny smak publiczności, gdyż nic nie daje tyle ciepła, zaciszności mieszkaniu, jak dobrze zastosowany kilim.

Nie każdy jest w stanie przyozdabiać ścian dobrymi obrazami, to znaczy pochodzącymi z palety artystów-malarzy o dobrem mieniu którzy wysoko cenią ich dzieła, — a bohomazy, oleodruki lub marne tandeckie kopje rynkowe dawno zostały wyparte z inwentarza domowego ludzi o dobrym guście.

Piękna artystyczna makata zastępuje dziś często obraz i stanowi efektowną, miłą dla oka i względnie tanią dekorację.

Musimy podkreślić jeszcze, że wystawa Domu Łowickiego urządzona jest ze smakiem, a posiada przepiękny wybór kilimów z wszystkich pierwszorzędnych wytwórni polskich.

Obiad za 15 groszy.

Jest to najnowszy wynalazek w dziedzinie elektrotechniki. Rewolucja w naszem gospodarstwie domowem.

W dniu wczorajszym elektrownia łódzka urządziła specjalny pokaz nowego aparatu elektrycznego do gotowania i pieczenia. Żyjemy w epoce wynalazków, każdy dzień przynosi nam coś nowego, to jednak co ujrzeliśmy wczoraj jest rzeczą nieocenioną dla gospodarstwa domowego.

Pokaz odbył się w obecności przedstawicieli prasy i zaproszonych gości, między innymi inżynierów elektrotechników łódzkich. Nadto przybyli umyślnie do Łodzi dla obejrzenia wynalazku inżynierowie warszawscy oraz dyrektor związku elektrowni inż. Kuźmicki.

Krótkie słowo wstępne wygłosił inż. Dzieniakowski, który podkreślił doniosłość czynionych ostatnio postępów w technice, zaznaczając, iż

każda niemal godzina przynosi coś nowego.

Ostatnio w jeszcze jednej dziedzinie dokonano wynalazku, a mianowicie w dziedzinie gospodarstwa domowego, do której nie dotarła jeszcze amerykanizacja pracy, pozwalająca na zaoszczędzanie czasu i pieniędzy.

Wynalazek, który ma być zademonstrowany jest idealnem rozwiązaniem tego problemu.

Aparat do gotowania i pieczenia jest nieoceniony w gospodarstwie, szczególnie w dobie obecnej, kiedy większość pań naszych pomaga mężom w utrzymaniu domu na odpowiedniej stopie pracując czy to w biurze, czy w jakimś urzędzie.

Ugotowanie np. obiadu trwa minimum 45 minut, maximum zaś nieograniczoną ilość czasu. To znaczy, iż wystarczy wieczorem przygotować potrawę rankiem zaś dnia następnego włączyć aparat za pomocą kontaktu. Nie trzeba obsługiwać aparatu, pilnować, by się jedzenie nie przepaliło czy coś w tym rodzaju, gdyż jest to w tym aparacie zupełnie wykluczone. Po 45 minutach

aparat automatycznie się wyłącza i dopływ prądu ustaje.

Obojętne, czy wrócimy do domu po 2, 3 czy nawet 4 godzinach, obiad czy kolacja są zupełnie świeże i dobre.

Zaznaczyć należy że pod względem taniości nic z tym aparatem konkurować nie może.

Dla ugotowania obiadu zużywa on 600 wattów, ponieważ zaś elektrownja liczyć będzie 25 groszy za kilowatgodzinę, ugotowanie obiadu kosztować będzie

tylko 15 groszy.

Upieczenie babki czy ciasta kosztować będzie tylko 10 groszy. Ta wielka taniość pozwoli na szybkie zamortyzowanie aparatu.

Punktualnie o godz. 5 minut 5 wstawiono do piecyka 2 kgr. cielęciny, ryż i jabłka na kompot. Do drugiego piecyka wstawiono babkę. Demonstrowano, dla oszczędności czasu, równocześnie w dwóch piecykach.

O godzinie 5.50 dały się słyszeć dwa lekkie sygnały. To wyłącznik zamknęły się automatycznie i dopływ prądu ustał. O godzinie 6.35 już obecni spożywali smaczne mięso z ryżem, kompot i wyśmienitą babkę.

Było to rzeczywiście nadzwyczajne godne podziwu.

Tembardziej, iż jak wyjaśnił inż. Dzieniakowski aparat ten nie jest zbyt drogi, a nadto elektrownia umożliwi nabywanie go na bardzo dogodnych warunkach. Cena aparatu na 1—2 osoby wraz z kompletem naczyń kuchennych kosztuje 390 złotych, w spłatach ratalnych na 12 miesięcy z przedpłatą 50 złotych

33.50 zł. miesięcznie.

w spłatach 24 miesięcznych z tą samą przedpłatą 18.50 miesięcznie. Cena aparatu na 3—5 osób kosztuje 460 zł., w spłatach 12 miesięcznych z przedpłatą 60 zł. — 39 złotych miesięcznie, w spłatach 24 miesięcznych z tą samą przedpłatą —

21.50 zł. miesięcznie.

Jeśli wziąć pod uwagę niską cenę prądu, a zaznaczyć należy, że nabywającemu aparat ustawia się

specjalny licznik,

w którym kilowatgodzina kosztować będzie 25 groszy, obliczyć łatwo, że po trzech latach aparat jest zupełnie zamortyzowany, t. zn. nie kosztował nas ani grosza.

W najbliższym czasie aparaty te sprzedawać będzie sklep elektrowni miejskiej.

Wyszliśmy z pokazu z przedświadczeniem, że przecież gdzieś w gabinetach siedzą wielcy uczeni i wielcy wynalazcy, którzy całe swe życie i pracę poświęcają rzeczom domosłym, mającym na celu uproszczenie i uprzystępnienie ram codziennego życia, we wszelkich jego przejawach.

Pragniemy wreszcie zaznaczyć, iż w dniu dzisiejszym elektrownia urządza drugi z kolei pokaz dla szerokich warstw społeczeństwa, kto pragnie tedy zobaczyć ten niezwykły wynalazek, może dziś o godzinie 4-ej odwiedzić elektrownię łódzką. **S.**

Delegacja pracowników umysłowych

została przyjęta przez p. ministra pracy, Jurkiewicza.

W dniu wczorajszym powrócili z Warszawy delegaci rady okręgowej pracowników umysłowych pp.: Hejwowski, Dziamarski i Ładewski, którzy brali udział w dwudniowych obradach III ogólnokrajowego zjazdu pracowników umysłowych. Zjazd ten posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla zawodowego ruchu pracowniczego, ponieważ na porządku dziennym obrad znalazły się ustawy z dziedziny prawodawstwa socjalnego, które w najbliższym czasie mają wejść w życie.

Doniosłe te zagadnienia zawarte zostały w szeregu referatów, a mianowicie: „ustawodawstwa ochronne pracy, zagadnienia gospodarcze" i „pracownicy umysłowi na terenie międzynarodowym".

Poza tem w dyskusji poruszono szereg spraw dotyczących umów zbiorowych i przedstawicielstwa pracowniczego.

Delegacja łódzka, która w obradach tych brała żywy udział, przyjęta została na specjalnej audjencji przez min. pracy Jurkiewicza. Reprezentanci pracowniczej Łodzi przedstawili min. Jurkiewiczowi obszerny memorjał, dotyczący postulatu stworzenia na terenie Łodzi zakładu ubezpieczeń emerytalnych. Delegacja stwierdziła, że projekt rządowy przydzielenia Łodzi do zakładu emerytalnego w Poznaniu wywołał wśród rzesz pracowniczych poważne zaniepokojenie, gdyż nie odpowiada on potrzebom wielkiej Łodzi i wywołać może skutki i objawy niepożądane. Z tych względów wysuwa się konieczność utworzenia zakładu takiego dla Łodzi. (p).

Co wolno przewozić z Gdańska?

Szczegółowy spis przedmiotów nieobjętych zakazem wwozu.

Wobec częstych nieporozumień, władze ogłosiły spis przedmiotów, których przewóz z Gdańska do Polski jest dozwolony.

Wolno przewozić 25 cygar lub 50 papierosów albo 50 gr. tytoniu, 1 litr wina, 2 litry wody mineralnej, 2 litry piwa.

Jeżeli podróż jest dalszą ponad 3 klm. od granicy polskiej, przewieźć wolno prócz powyższego 250 gr. soli, 25 cygar lub 100 papierosów, o ile towary te są wożone dla potrzeby.

Na wywiezienie większej ilości tych rzeczy konieczne jest zezwolenie urzędowe, zaś na towary monopolowe specjalne zezwolenie polskich władz monopolowych.

Nie wolno przewozić artykułów z cukru i samego cukru bez zezwolenia, gdyż naraża się na karę pieniężną i konfiskatę.

Ograniczeń co do przewozu pieniędzy niema, z wyjątkiem złota, srebra i kamieni szlachetnych które wolno wwozić do Polski, natomiast nie wolno wywozić. (·).

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
6 grudnia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKI
Łódź
6 grudnia 1927

Ziemię, a nie manufakturę kupuje chłop polski.

Składy nie uzupełniają zapasów towarów zimowych.

Rynek manufakturowy nie ma w chwili obecnej powodów do zadowolenia. Kupcy głowią się nad przyczynami, które nie spełniły oczekiwanych nadziei i nie mogą ich dokładnie sprecyzować.

Zazwyczaj hurt targował mniej więcej do 10 grudnia i dopiero potem następował okres ciszy przedświątecznej, stanowiącej w manufakturze bawełnianej przejściowy okres, który kończy się w styczniu, kiedy zaczynają się poważne tranzakcje białymi towarami.

W tym roku cały listopad nie spełnił już nadziei hurtowników, gdyż tranzakcje obracały się w skromnych granicach.

Zdawałoby się, że detal powinien przynamniej mocno targować, lecz i tutaj interesy nie przedstawiały się różowo i nadal nie widać większego ruchu. Odbiorca wiejski zawiódł na całej linji, chociaż wyniki żniw były niezłe. Zamiast manufaktury kupuje chłop ziemię; ten atawistyczny głód charakterystyczny dla wieśniaka polskiego jest tak silny, że dla zaspokojenia go jest w stanie ponieść najdalej idące ofiary.

Postępująca szybko naprzód parcelacja wpływa kolosalnie deprymująco na handel manufakturą. Chłop z Polski centralnej i wschodniej oraz z Małopolski nie tylko wydaje na zakup ziemi całą przez siebie posiadaną gotówkę, ale też ogromnie się zadłuża. Cała wieś polska inwestuje pełny swój dochód w ziemi; chłopu brak jest kapitału obrotowego do powiększonego warsztatu pracy.

Czy w takich warunkach, jak obecne, gdy wieś nie korzysta z żadnych długoterminowych kredytów i chwilowo jest przeinwestowana można się liczyć z chłopem, jako poważnym konsumentem manufaktury? Odpowiedź na to pytanie będzie można sprecyzować po zakończeniu zakupów świątecznych w detalu.

Jak dotychczas w detalu cały ruch koncentruje się na artykułach trykotażowych i niektórych zimowych; naogół detaliści narzekają. Naprzód ładne pogody były czynnikiem, który hamował cały ruch, a potem przyszły śniegi i mrozy, które nie przyczyniły się do ożywienia komunikacji wsi z miastami, a obecnie w grudniu nie zaczęto jeszcze czynić zakupów przedświątecznych. W tym roku „wszystkie moce niebieskie" zmówiły się przeciwko manufakturzystom.

Nawet ci detaliści, którym lepiej poszły interesy nie czynią znaczniejszych zakupów towarów zimowych w obawie niemożności sprzedaży. Nieliczne tranzakcje poczynione w Łodzi, dokonane były manufakturą bawełnianą na zasadzie pełnego pokrycia w wekslach z terminem od 90 do 120 dni; przy gotówce dawano rabat w wysokości 8 proc.

W takich warunkach konjunktury przemysłu nie przedstawiają się różowo i wątpliwem jest, czy nawet obniżka cen wpłynęłaby pobudzająco na rynek, potęgując rozmiary zakupów w detalu. Dlatego też fabrykanci utrzymują swe cenniki tembardziej, iż wszelka zniżka cen odbiłaby się na kupcach posiadających niesprzedane składy zimowego towaru.

Pozatem manufakturzyści narzekają na brak gotówki; przy złych targach zwiększony nacisk podatowy fatalnie oddziaływa na finanse kupców.

W związku z tem zwiększyła się podaż materjału wekslowego. Dyskonto prywatne, które dla prima weksli wynosiło 1.4—1.5 proc. mies., waha się obecnie od 1.7—1.8 proc.; materjał drugorzędny nie znajduje odbiorców poniżej 2—2 i ćwierć procent.

Szanse maufaktury łódzkiej

na rynku północnoamerykańskim

New Jork, w listopadzie.

Przebywając w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przez cztery miesiące w roku 1926, jako delegat Komitetu Daru Narodowego Budowy Instytutu Radowego im. Marji Curie-Skłodowskiej, zainteresowałem się tutejszym rynkiem towarów włókienniczych.

Stany Zjednoczone sprowadzają za setki miljonów dolarów tkanin z Niemiec i Czechosłowacji. Znam dobrze przemysł włókienniczy, gdyż mieszkałem do wojny 26 lat w Łodzi, będąc sam fabrykantem, a później przedstawicielem firm łódzkich w Rosji. W czasie pobytu w Stanach zebrałem kolekcję prób towarów niemieckich mających na rynku amerykańskim wielki zbyt.

Stwierdzić muszę, iż takie same towary wełniane wyrabia: Łódź, Zgierz, Tomaszów, Bielsko, Biała, z tem iż są tańsze o 20 proc. Zebraną kolekcję przywiozłem do Łodzi, gdzie prezes banku Handlowo-Przemysłowego, p. Stanisław Zylberman, który jest członkiem związku Eksportowego, zwołał nadzwyczajne posiedzenie, na którem byl obecni między innymi: p.p. Maurycy Poznański, Hoffrichter, St. Barciński i dr. Biederman.

Zupełnie przypadkowo, na tak ważnym, dla przemysłu wełnianego zebraniu, znajdowała się większość przedstawicieli przemysłu bawełnianego, chociaż ja interesowałem się i studjowałem możliwości przywozowe towarów wełnianych i przywiozłem ich próby i ceny wraz z dodaniem niektórych warunków pokrycia i przewozu. Nic dziwnego więc iż panowie obecni na tem posiedzeniu wobec braku zainteresowania wełną, potraktowali tę sprawę po akademicku. Oczywiście gdyby na posiedzeniu obecni byli p.p. K. Eisert, K. Bennich, Schweikert, Kinderman, Prusak, Landsberg i paru większych fabrykantów z Bielska, sprawa ta przyjęłaby zupełnie inny obrót.

Jeżeli wówczas na parę pytań, co do kupna nie mogłem dać wyczerpujących odpowiedzi, to teraz mam kompletnie zebrany materjał w sprawie eksportu towarów wełnianych i bawełnianych. Jestem pewien, iż polski przemysł włókienniczy może na rynku amerykańskim konkurować z Niemcami i Czechosłowacją.

Ostatnie nowiny ciekawe dla Łodzi są następujące: organizowane jest wielkie towarzystwo handlu zamorskiego z miljonowym kapitałem, które ma na celu eksport bawełny, bezpośrednio do Łodzi, z pominięciem pośrednictwa Anglji i Niemiec. Jeżeli sprawa ta zostanie zrealizowana to Łódź zyska na cenie i otrzyma bezpośrednie kredyty

Jeden z dyrektorów tego towarzystwa, który był w Polsce, rozpoczął na razie na własny rachunek, sprowadzanie towarów włókienniczych, ze względu na to, iż są tańsze i lepsze, niż niemieckie i czechosłowackie.

Nasz konsul generalny, p. Sylwester Gruszko, poświęca tej organizacji, dużo czasu i uwagi.

Miejmy nadzieję, iż eksport polskich towarów włókienniczych zdobędzie sobie rynki Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wszak już przed wojną konkurowaliśmy z Niemcami w Persji, Mandżurji i Władywostoku; firmy niemieckie jak: „Kunst i Alberst" we Władywostoku kupowały łódzkie towary na miljony rubli.

Łódź winna pilnie śledzić sprawę możliwości eksportowych na rynki zamorskie. St. Zjednoczone są objektem szczególnie ciekawym.

JULJAN SZROJT.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 5-go grudnia 1927.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 360.38, Londyn 43.51 i trzy ósme, Nowy Jork 8.90, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.98, Wiedeń 125.70, Włochy 48.35.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 64.75, 64.90, Pożyczka kolejowa 102.50, 103, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.50, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 63, 8-pr. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 80.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.75, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy 65.15, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 61, 4 i pół proc. listy zastawne m. Łodzi 53.25, 10-proc. m. Radomia 89.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 130, Handlowy 123, Polski 154.75, 154.50, Zachodni 31.50, 31.75; Chodorów 183.75, Cukier 82.40, 83.20, Węgiel 112.50, 112, Fitzner 8.75, Lilpop 40, 40.75, Pocisk 2.75, Rudzki 53.75, 54, Starachowice 69, 68, Ursus 3.50, Zawiercie 35, Żyrardów 17.75, 17.50, Borkowski 3.80, 3.85, Haberbusch 157.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 3 grudnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 19.52—53, styczeń 19.49—50, marzec 19.69—71, maj 19.89—90, lipiec 19.86—90, październik 19.44—45. I notowania środkowe: grudzień 19.48, styczeń 19.55, marzec 19.67, maj 19.80, lipiec 19.77, październik 19.28. Zamknięcie: loco 19.95, grudzień 19.53—56, styczeń 19.50, marzec 19.68—70, maj 19.81—85, lipiec 19.80—82, sierpień 19.64, wrzesień 19.48, październik 19.32—36.

Nowy Orlean, 3 grudnia. Bawełna amerykańska. Loco 19.56, styczeń 19.64—65, marzec 19.82—84, maj 19.92, lipiec 19.79—80, październik 19.22—25, grudzień 19.54—56.

Liverpool, 3 grudnia. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.53, luty 10.51, marzec 10.53, kwiecień 10.51, maj 10.53, czerwiec 10.50, lipiec 10.48, sierpień 10.39, wrzesień 10.31, październik 10.22, listopad 10.17, grudzień 10.52.

Liverpool, 3 grudnia. Bawełna egipska. Styczeń 17.42, marzec 17.65, maj 17.73.

Aleksandrja, 3 grudnia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 35.03, marzec 35.35, maj 35.66, listopad 35.70.

Ashmouni: luty 27.04, kwiecień 27.28, październik 26.85, grudzień 26.70.

Nieuzasadnione alarmy.

Prasa warszawska podaje wiadomość o rzekomem zniesieniu ochrony celnej dla wyrobów włókienniczych.

W wczorajszej wieczornej prasie warszawskiej ukazała się nast. sensacyjna notatka p. t. „Rząd paraliżuje zakusy drożyźniane fabrykantów łódzkich" treści następującej:

„W związku z zamiarem podwyższenia cen na towary włókiennicze letnie przez fabryki łódzkie, ministerstwo przemysłu i handlu opracowało wniosek, co do zupełnego zniesienia reglamentacji na przywóz gotowych wyrobów bawełnianych oraz projekt obniżenia cła od tych wyrobów.

Na podstawie uzyskanych przez nas informacji, wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości.

Ministerstwo przemysłu i handlu nie opracowuje żadnych rozporządzeń wymierzonych przeciwko przemysłowi włókienniczemu. Poza tem ze względów natury zasadniczej zniesienie ochrony celnej dla krajowych wyrobów włóknistych byłoby wcale nie do pomyślenia.

W wypadku, gdyby nasunęła się konieczność przeprowadzenia zmian w reglamentacji przywozu, to ministerstwo niezawodnie zażąda w pierwszym rzędzie fachowej opinji łódzkich organizacji przemysłu włókienniczego. W ten sposób rozstrzygane są bowiem wszystkie sprawy dotyczące żywotnych interesów przemysłu.

Nie ulega więc wątpliwości, iż opracowanie tak zasadniczej sprawy, jaką jest całkowite zniesienie reglamentacji przywozu gotowych towarów bawełnianych, bez żadnego porozumienia z zainteresowaną stroną nie jest do pomyślenia.

Poza tem zupełnie nieścisła jest wiadomość o konkretnych zamiarach podwyższenia cen manufaktury bawełnianej.

Ustalenie cen letnich wyrobów, jest jeszcze dziś ze względu na międzysezonowy okres nieaktualne i w pierwszym rzędzie uzależnione od przyszłych konjunktur sezonowych. Przy obecnych zaś nad wyraz niepomyślnych konjunkturach w handu wyrobami bawełnianymi, o podwyżce cenników nie ma mowy, gdyż tendencja dla cen, jak to na innym miejscu piszemy jest wybitnie słaba.

O momencie tym najwymowniej świadczy fakt, iż wskutek zastoju, **Zjedn. Zakłady Scheiblera zamierzają zredukować pracę do 3 dni w tygodniu.**

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.88 i pół w płaceniu i 8.89 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. Obroty małe.

RUMUŃSKIE CŁA TEKSTYLNE nie będą zmienione. Rząd rumuński jest zdania, iż cła oddały wielką usługę: przemysł włókienniczy rozwija się doskonale i obecnie zaspakaja 90 procent zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

PAŃSTWOWA RADA SPIRYTUSOWA określiła jako właściwą dla kampanji 1927-28 cenę spirytusu 93,60 zł. za hektolitr 100-procentowy. Definitywne ustalenie ceny należy do ministra skarbu

SPLENDID

NARUTOWICZA 20 — NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych! Arcydzieło filmowe ze złotej serji sowieckiej produkcji 1927/28

„DEKABRYŚCI"

SPISKOWCY w CARSKIEJ ROSJI

WIELKA EPOPEA BOHATERÓW, KTÓRZY PIERWSI WNIEŚLI SZTANDAR WOLNOŚCI POLSKI I ROSJI.
Dramat dziejowy 150 miljonowego narodu podług słynnej powieści D. MEREŻKOWSKIEGO.

Książęta i hrabowie rosyjscy sprzedawali potężnemu carowi swe żony za jeden łaskawy uśmiech.
Świst knuta i jęki tłumionej namiętności oraz tyranję Azji ukazuje ten obraz.
Jedna trzecia część mieszkańców stolicy Rosji brała udział w masowych scenach do tego obrazu

W rolach głównych: — najwybitniejsi artyści TEATRU STANISŁAWSKIEGO W MOSKWIE

M. Maksimow jako car Aleksander I. **D. Boronichin** w roli powieszonego — poety Rylejewa —

Potężna pieśń wyzwolenia !!! Zaranie rewolucji rosyjskiej !!! Las Szubienic !!!

Początek przedstawień o godz 4.30

Na Gwiazdkę!



PLATERY, KRYSZTAŁY PORCELANA i t. p.
— poleca —
M. SIEGELBERG
Piotrkowska 45

NAKRYCIA wszelkich firm — niżej cen fabrycznych.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA № 96
Telefony 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

BANK DEWIZOWY
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
Przyjmuje
Wkłady Oszczędnościowe w walucie Krajowej i zagranicznej.

Szkoła Tańców Nowoczesnych Zygmunta Henrykowskiego

Cegielniana 43 i 57 (prywatnie)
Kursy dla początkujących, zaawansowanych i pojedyńczo.

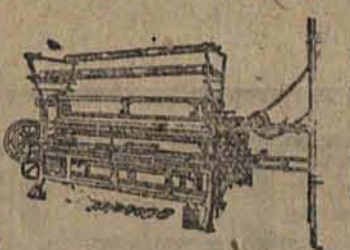
OKAZJA! OKAZJA!

Na nadchodzące święta

wykonywam zdjęcia po cenach zniżonych. Pocztówki od 4 złotych (6 sztuk) Specjalny dział portretów (powiększania). — Zdjęcia do paszportów i legitymacji na żądanie w ciągu jednego dnia.

L. LAKS
ul. Zamenhofa 29, róg Żeromskiego.

Fabryka Maszyn Wilh. Bach G. m. b. H. Apolda



Maszyny rasziowe i osnowo-raszlo we ręczne i motorowe z automatycznym aparatem do zmiany wzorów.

Reprezentant na Polskę
Leon Friedmann i S-ka
Łódź, ul 6-go Sierpnia 3, tel 6-09.





Kupuję po wysokiej cenie

znaczki wszystkich państw, duże kolekcje, rzadkie, po edyń ze egzempla ze stare znaczki 1 40—1875 r. na listach albo kopertach

Biuro kupna i sprzedaży znaczków pocztowych
P ŁABECKI
Warszawa, Marszałkowska 142, m. 5.

Poważna Instytucja Bankowa

poszukuje
WYKWALIFIKOWANEGO KASJERA
Oferty wraz z referencjami należy kierować do administracji niniejsz. pisma pod „A. Z."

ZAKOPANE

PENSJONAT „PRZEŁĘCZ" komfortowo urządzony, kuchnia warszawska, elektryczność, łazienka, pod zarządem Weinsztokowej i Kleytowej z Warszawy poleca się. — Ceny przystępne.

Uczenica

do składu materjałów jedwabnych od zaraz potrzebna. — Zgłosić się w firmie Bernard Dobrzyński S-cy, Piotrk. 10.

NAGRODA 200 ZŁ.

W ubiegłą sobotę przed godz. 11 wiecz. w drodze z dworca Łódź-Fabryczna jadąc ul. Składową, Kilińskiego, Przejazdem, wypadła z dorożki walizka zawierająca papiery handlowe i drobiazgi. Uczciwy znalazca zechce oddać ją w biurze firmy Edward Helman, Piotrkowska nr. 125.

Do akt. Nr. 3579/1926 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza że w dniu 14 grudnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zielonej nr. 3 i Piotrkowskiej nr. 45 oraz 97, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Ulrichsa składających się z mebli i bilardów, oszacowanych na sumę złotych 7140.—

Łódź, dnia 5 grudnia 1927 r.
Komornik:
Jan Rzymowski.

Maluję

Na wszelkich materjałach najnowszym systemem, imitującym różne **hafty** t. j. **koralikowanie, aplikacje** i t. p. Ceny przystępne. Szczególnie tanio **chustki** oraz **szaliki**. Gdańska nr. 117, w ogródku. I-sze piętro.

AGENCI i PRZEDSTAWICIELE

są poszukiwani do sprzedaży likierów holenderskich na prowincje. Tylko reflektanci dobrze wprowadzeni u odbiorców, proszeni są o złożenie ofert z podaniem warunków pracy i referencji.

HULSTKAMP Sp. z o. o.
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 14 m. 3.

SPRZEDAWCA

branży włókienniczej długoletni kierownik działu sprzedaży w najpoważniejszej instytucji wyrabiającej towary wełniane i czesankowe, samodzielny kupiec prowadzący ostatnio na własny rachunek skład artykułów włókienniczych pragnie przyjąć odpowiednie stanowisko. Najpoważniejsze referencje. — Oferty pod „Sprzedawca" do adm. niniejsz. pisma.

Duży Plac

z BOCZNICA KOLEJOWA nadający się na skład materjałów opałowych lub innych masowych oraz magazyn murowany i szopy natychmiast do wydzierżawienia. — Poważnych reflektantów z podaniem bliższych szczegółów upraszam zwrócić się piśmiennie do admin. „Il. Republiki" sub.: „E. 100".



Zakopane

pensjonat „Piast" ul. Sienkiewicza Br. Riffowej i Luftrautowej. W 30 pokojowej willi, nowoczesny komfort, woda bieżąca w kuchniach, Tarasy i werandy. Położenie słoneczne. Kuchnia wyborowa, także djetetyczna.

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przędzalni obeznany dokładnie z biurowością wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm. „Republiki" 30

Uczę nowoczesnej korespondencji handlowej (polskiej i niemieckiej) stylistyki, stenografji pisania na maszynie metoda posp eszną ułatwioną uczę. Piotrkowska 79. m. 7. 30

Kto czyni

samodzielna elegancki konfekcji do fabryk wyrobów trykot **poszukiwana** od zaraz. Zgłoszenia Łódź Zielona 9 u dozorcy domu

---

Lek. - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

przyjmuje w godz. 4—7. **Piotrkowska 51**, tel. 21-32

Pokój frontowy

ze światłem do wynajęcia. Wiad. Żeromskiego 22, m. 14

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorium **wznowiła lekcje gry fortepjanowej**

Przyjmuje od 10 - 1 i od 2—5 Wschodnia 72, m. 19

Nadszedł świeży transport perfum

„GODET"

na wagę

perfumerja „VIOLET"

Piotrkowska 83.

Pianistka

Halina Neumanówna

po powrocie z Lipska **wznowiła lekcje.** Zawadzka № 25 II p. front. od 12—2 i 3—4 pp.

ZAKOPANE

Willa „Helena" ul. Jagiellońska E. Wasilkowska, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, Wiadomość w Łodzi. Plac Dąbrowskiego 4 m. 9 Pokoje obszerne. Ceny przystępne.

Ładnie i prędko

pisać uczy Kaligraf L. BERMAN oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19. fr. I p.

Dr. med.

P. Markowicz

przyjmuje Piotrkowska 124 Tel 66 36. od 3—7 w niedz. i święta od 11—1 Choroby skóry i włosów Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia Gabinet kosmetyczny

---

Mój skład **Futer** przeniesiony z ul. Nowomiejskiej 27 na ul. **NOWOMIEJSKĄ 5** (sklep frontowy) Tel. 46-08. J. Opatowski.

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego.

Skład główny WARSZAWA, Nowy Świat 5.

Skład win i wódek

poszukuje się do kupienia Oferty sub „E. R." do Admin „Republiki"

Samodzielny fabryczny

buchalter

obeznany z kontrolą przędzy w tkalni poszukiwany. Wiadomość Narutowicza 9, m. 4.

LECZNICA

lekarzy specjalistów gabinet denty styczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe mosty

W niedziele i święta do godz 2 popoł

Dziś OTWARCIE!

„Adelfrères"

Piotrkowska 65

Wielki wybór:

Koronek Jedwabi Wstążek

Wyrobów dżetowych

Pończoch, guzików

i innych

nowości sezonowych.

Doktór

L. Prybulski

Zawadzka № 1 Telefon № 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena. Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4 - 6. Oddzielna poczekalni.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wytrynowem Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w

---

Dr. Groslik

Choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgeno leczniczy i światlecznicy. Lampa kwarcowa Aleja Kościuszki 27 Tel 51-78 Przyjmuje od 4—7

Dr med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p.d

---

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

XXXXXXX

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgeno światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45** Przyjmuje. od 8-1 i 5-8 Dla pań od dzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Doktór

P. KLINGER

Piotrkowska 51 II p fr Choroby weneryczne, skórne i włosów Przyjmuje od 9—12 i 5 - 8. Panie od 4—5 W niedziele i świę od 10—12

Dr. ANNA ROSENBERG

choroby skórne i kosmetyka lekarska **ul. Konstantynowska 40** choroby włosów skóry, **usuwanie włosów elektro koagulacją.** Dla termia Lampa kwarcowa Sollux przyjmuje od 3 - 5

Dr med.

Zelgsonowa

przeprowadziła się **6 Sierpnia 1** (róg Piotrkowskiej) **Tel. 48 62.** **Akuszerja, chor kobiece,** weneryczne (wyłącznie u kobiet) i porady dla kobiet ciężarnych. $11^1/_2$—$1^1/_2$ i 3—5; niedz. i święta 3—5

Lek.-Dentysta

P. HURWICZ WA

36 Wschodnia 36 tel. 41-95 przyjmuje od 4—7 popoł

Doktór

H. Wołkowyski

Zachodnia № 57. Cegielniana 19) Choroby skórne weneryczne leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8 W niedzielę i święta od 11—1. Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Lekarz Dentysta

Iuliusz Olszaniecki

przyjmuje od godz 11—2 pp. i 7—8 w. **Wyłącznie zabiegi chirurgiczne i usuwanie zębów** Cegielniana 57 tel. 61-4).

Lekarz-dentysta

Jakob Rozenberg

Pl. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79 II brama) **tel. 6?-24.** Godz. przyjęć 9 r.—7 w.

Kupuję i sprzedaję

różne używane meble, dywany, maszyny do szycia, futra garderobę i różne sprzęty domowe płacę najw. ceny **A. Wajcman** Narutowicza 19 (Dzielna) Sklep starych mebl

---

Kupno - sprzedaż

A. A. Kupuję i sprzedaję różne meble dywany, futra, maszyny do szycia, samowary. Płacę najwyższe ceny Ch Łaznik Gdańska (Długa 44 Telefon 62 56 Uwaga: Za ubrania męskie płacę najlepiej 6

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe obrusy, chodniki, portiery, watowe, pikowe i pluszowe kołdry, wyżymaczki, narzutki na kozetki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 31

Psy setce francuskiej rasy sprzedam. Kilińskiego 89 mleczarnia. 6

Wyprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe sypialki garnitury i salonik najtaniej w zakładzie tapicersko stolarskiem. Karola 1, r. Gdańska. 11.XII

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktura na raty tanio „Kredyt Nawrot 15, I piętro front 6

Rury gęstożebrowe do sprzedania. Tel. 41 19 11

Sprzedam dywan 250x160. Margulies. Kilińskiego № 46 fr.

Taksówka do sprzedania w bardzo dobrym stanie landoleta na chodzie. Wiad., Piotrkowska 70, m. 1 Wacław Szeps.

Tanio sprzedam okazyjnie luksusowy patefon walizkowy. Kilińskiego Nr. 60 Grosberg, od 5—6 po poł.

Lokale

Pokój stołowy, dębowy, t. j. kredens, stół na 12 osób i 6 krzeseł w dobrym stanie ta nio do sprzedania. ul. Staro-Targowa 15 od g 1—3 i od 7—9 wiecz, dozorca wskaże. 10

Pokój śródmieściu parter I. event. II piętro poszukiwany. Zgłoszenie do adm Republik dla „Agentura"

Lokal mniejszy na sklep lub inne przedsiębiorstwo o dalsze s ę. telef.elektr. gaz. Wólczańska 74 Perfumerja.

Sklep narożny z dużą i małą wystawą pokojem i kuchnią do sprzedania. Zakątna 17. róg I Maja

Młode małżenstwo bezdzietne, poszukuje pokoju przy rodzinie. Of sub. „Młode" do admin, Republiki.

Pokój z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Gdańska 97.

Poszukiwany w okolicy Narutowicza pokój ładnie umeblowany z używalnością łazienki Of sub „S. K." do adm Republiki.

Pokój umebl. przy inteligentnej rodzinie dla jednej osoby (?zr.) do wynajęcia Narutowicza 21, m 16 od 1—3 pp.

Pokoju umeblowanego z pościelą poszukuje inteligentny młodzieniec lat 27 przystojny na posadzie. Najchętniej u samotnej osoby mieszczanki. Of. sub "Samotny" do adm, Republiki. 7

Pokój z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz dla solidnego pana. Sienkiewicza № 63 m. 9.

Elegancko umebl pokój dla pana. Żeromskiego 25. fr. I piętro m. 8

Pokój frontowy umebl odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m 33, prawa of. II p

Pokój komfortowy z całodziennym utrzymaniem dla dwojga osób kulturalnych lub panienek. Tamże lekcje francuskiego. Przejazd 40. Krajewska

Poszukuję pokoju z nie?rępującym wejściem. Of. sub "Solidny" do adm. Republiki. 7

Natychmiast poszukuje się mieszkania 2 lub 3 pokojowego w rejonie ul. Kopernika, Złożenia pod „2127" do adm, Rep. 7

Inżynier poszukuje pokoju ładnie umeblowanego w centrum miasta, Of. sub „B K" do adm. Republiki.

Dwa pokoje z kuchnią na Piotrkowskiej do oddania. Of. sub „Okazja" do adm. Republiki.

Do odnajęcia pokój elegancko umeblowany, ulica Piotrkowska między ul. Przejazd i Główną II piętro dla solidnego pana. Oferty sub. „P.G" przyjmuje admin. Republiki 6

Wydzierżawiam 1) sala fabryczna ok. 20 mtr. dług 2) prasa hydrauliczna. Of. proszę składać do adm Republiki sub „Prasa" 7

Posady

Buchalterka z praktyką poszukuje posady, wymagania skromne ewentualnie miesiąc bezpłatnie. Of sub „Pomocnica buchaltera do adm. Republiki.

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobremi referencjami Zgłosić się Zachodnia 33 Pindwiński.

Krawcowa przyjmie pracę w domach prywatnych, Napiórkowskiego 60. m. 7.

Potrzebny fryzjer damski Wólczańska 129.

Samodzielna krawcowa poszukuje posady w odpowiedniej pracowni Of. sub „Samodzielna 2" do adm. Rep.

Zdolna maturzystka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej, Of. sub „Zdolna 2" do adm. Republiki.

Samodzielna buchalterka z kilkuletnią praktyką, biegła również w korespondencji — pragnie zmienić posadę od zaraz. Of. Z. W. 100 do administracji Republ.

Poszukuję posady sekretarki, znam język polski, niemiecki oraz stenografję polską Posiadam kilkoletnią praktykę. Łaskawe oferty do adm. Republiki sub „Sekretarka".

Służąca uczciwa wykwalifikowana z gotowaniem do lepszego domu i małej rodziny potrzebna od zaraz Traugutta 5, m 1.

Energiczny majster tkacki z długoletnią praktyką poszukuje posady. Kilińskiego 13, m. 9.

Młodzieniec z ukończonym 7-ym oddz. Szk. Powsz. poszukuje jakiejkolwiek posady. Wiad. do adm Republiki sub „M 100"

Nauka wychowanie

W matematyce (zakres 8-iu klas) udziela pomocy student Polit. rutynowany nauczyciel.— Of sub „J1" do adm Republiki.

Miss Mary gives English French and German lessons Traugutta 2, I fr.

Zdolny uczeń 7-ej kl, przyjmie lekcje po cenach bardzo niskich, Łask. of. sub. „Matematyk" do adm, Republiki. 7

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132 przyjmuje i zamówienia oraz masaże. 1

Sanatorjum i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus" Dr. Kupczyka, Krakowskiego, Szujskiego, Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma sklerosa, Pensionat dietetyczny. 26

Swat kaj mający rozległe stosunki wśród inteligencji zamożnej izraelickiej. Złożyć oferty do sub „Inżynier" do adm. Republiki.

Zgubiono dn. 5 b. m. między godz. 1—2 pp kolczyk djamentowy, bez wartościowy, drogi jako pamiątka i proszę łask znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adr. G Lusternik, Konstantynowska 40 7

Piesek (suczka) ratlerek zginął w sobotę wieczorem na ul. Żeromskiego róg Zawadzkiej 48 Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem do pp. Zauerman

Gabinet na biuro lub kawalerowi oddam. Zawadzka 29 I front. 10

Dywany reperuje tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 9

Zgubione dokumenty

Zgubiono dnia 5 XII list zastawny 8 proc. Łódzk. Tow. Kredytowego na zł. 1000 za № 0040?6. Ostrzegam przed nabyciem takowego W administracji M Winer. Nowomiejska 4

Zgubiono blanco weksel na sumę 3000 zł, żyrant N. Kutner, Weksel powyższy unieważnia się N Kutner, Zawadzka 12.

Do wynajęcia

1 lub 2 frontowe pokoje skromnie umeblowane dla panów Obejrzeć od 1-szej do 5-ej po poł.

Andrzeja 43. Telefon 64-21.

Maszynę do pisania w dobrym stanie i dobrej firmy **kupię.** Oferty do adm. „Republik" pod „A. F."

Zakopane

pensjonat „Radiosa" ul. Chałubińskiego zarząd Berenbaumówne) po gruntownym remoncie poleca jeszcze kilka wolnych pokoi. Kuchnia warszawska wykwintna. Ceny przystępne. 30

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50. za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt w kraju zł 5.20. zagranicę zł. 7.28. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str 4 szp.) Zarecz. i zaślub po okśćie 1C zł. Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.